Rozmowa o kobietach

Patryk był bardzo dobrze wychowanym chłopcem. Uprzejmie zwracał się do innych, grzecznie odpowiadał na pytania, lubił też pomagać słabszym. Szczególnie na pomoc i uprzejmość ze strony Patryka mogły liczyć dziewczynki z jego przedszkolnej grupy. Wojtek, który był kolegą Patryka, nie bardzo rozumiał dlaczego on tak się zachowuje. Z tego powodu nawet doszło między nimi do kłótni. Otóż, gdy dzieci wybierały się na spacer, Wojtek chciał szybko wejść do szatni, jednak Patryk zastawił mu drogę puszczając jako pierwsze wszystkie dziewczynki.

- Zwariowałeś!? – denerwowała się Wojtek – przecież one nas wyprzedzą, pierwsze pójdą na plac zabaw i zajmą nam huśtawki.

- I co z tego, dziewczynkom zawsze trzeba ustępować – z dumą w głosie odpowiedział Patryk.

- A wiesz, że jak one zaczną się huśtać, to nie będą chciały skończyć, nie doczekasz się wcale na swoją kolejkę – zagroził Wojtek.

- Dzisiaj możemy się nie huśtać wcale, dziewczynki mogą zająć cały plac zabaw dla siebie – nieoczekiwanie oznajmił Patryk.

- A to z jakiej racji? – Wojtek nie mógł zrozumieć swojego kolegi.

- Bo dzisiaj jest Dzień Kobiet, nie słyszałeś? – dziwił się Patryk.

- Oczywiście że słyszałem, nawet przyniosłem po czekoladce dla jednej i drugiej pani wychowawczyni – odpowiedział Wojtek.

- A widzisz, a przecież dziewczynki z naszej grupy to również są kobiety – wyjaśniał Patryk.

- No coś ty, takie małe? – zastanawiał się Wojtek.

- A tak, to też są kobiety i one też mają dzisiaj swoje święto i my musimy im dzisiaj ustępować – upierał się przy swoim Patryk.

- Dobrze że tylko dzisiaj, jeden dzień może jakoś wytrzymam – oznajmił nieco zrezygnowany Wojtek.

- Nie tylko dzisiaj, zawsze musimy pomagać słabszym, a dziewczynki są przecież słabsze od nas – kontynuował Patryk.

- Ty chyba nie wiesz co mówisz, ty chyba nie masz siostry. Ja mam dwie, młodsze, ale ręczę ci, że jak czegoś chcą to wcale nie są słabsze – użalał się Wojtek.

- Faktycznie ja nie mam siostry, ale mam babcię, jej też pomagam, bo ona jest już stara i czasami ciężko jest jej chodzić – oznajmił Patryk.

- To babcia też jest kobietą? – po raz kolejny dziwił się Wojtek.

- No pewnie że jest i dzisiaj też ma swoje święto – wyjaśniał Patryk.

- A mnie dzisiaj z przedszkola ma odebrać babcia, czy jej też mam złożyć życzenia – zastanawiał się Wojtek.

- No oczywiście że powinieneś, co za pytanie – tym razem to Patryk był bardzo zdziwiony.

- A komu jeszcze powinienem złożyć życzenia? – dopytywał się Wojtek.

- No, wszystkim kobietom jakie dzisiaj spotkasz, pani kucharce, pani w sklepie, pani sąsiadce, pani w aptece, pani na poczcie i pani na ulicy, jak będzie koło ciebie przechodzić – odpowiedział Patryk.

- Wszystkim? – dziwił się Wojtek – nie, to zajmie mi przecież cały dzień.

Tak oto chłopcy rozmawiali o kobietach, ich rozmowie przysłuchiwała się pani wychowawczyni. Miała dla nich cenną radę.

- Proponuję wam chłopcy byście zamiast każdej pani od święta składać życzenia, codziennie się do nich uśmiechali.

KalinaT

wydrukowano dnia: 15.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026